

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

Rolnictwa, Przemysłu i Handlu.

Nr 12.

Warszawa dnia 11 (23) Grudnia 1872 r.

Rok I.

Warunki Prenumeraty:

w Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40, — kwartalnie z odnośzeniem do domu rs. 1 k. 35. — na Prowincji, rocznie rs. 7 kop. 20, — półrocznie rs. 3 kop. 60, — kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism.

Agencje Głównie:

w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa, — w Wilnie, w księgarni J. Zawadzkiego, — w Odessie, w księg. G. Rousseau, — w Żyтомierzu, w księg. K. Budkiewicza, — w Krakowie, w księg. D. E. Friedleina, — we Lwowie, w księg. K. Wilda, — w Poznaniu, w księg. F. H. Richtera

Treść. Przegląd polityczno-finansowy. — Korespondencje. — Zapowiedziane 5 Wystawa Powszechna 1873. — Ósme posiedzenie kongresu międzynarodowego w St Petersburgu *nap.* W. Zaleski. — Rozmaitości i wiadomości bieżące. — Licytacje. Wykaz dochodów Dr. Żel. Warsz. Teres. — Bank Dyskontowy Warszawski. — Ogłoszenia. — Giełdy.

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa, 21 grudnia.

Budżet państwowy austriacki dla krajów z tej strony Leithy — projekt nowego prawa wyborczego — wreszcie wniosek ministra skarbu o podwyższenie płacy urzędników w służbie państwowej pozostających: — te trzy kwestje zajmują w chwili obecnej uwagę, publiczną w Austrii. Co się tyczy budżetu, takowy na pozór w pomyślnych przedstawia się cyfrach. Dowiadujemy się z niego, że ogólny zapotrzeb państwowy na rok 1873 wynosi poważną summę około 388 milionów zł. austr. (228 milionów rs.), że zatem odpowiednio do budżetu za rok ubiegający zwiększony został o 25,579,255 guld. Ważniejsze pozycje takowego są: Dwór cesarski 6,150,000, gdzie nastąpiła podwyżka o 2,500,000 Ministerjum obrony krajowej 9 milionów i tyleż ministerjum wyznań i oświecenia, udział w wydatkach na potrzeby wspólne z krajami węgierskimi, odnoszący się głównie do potrzeb wojennych 78 milionów, wreszcie dług państwowy i jego obsługa urzędowa 97 milionów guld. Na pokrycie tych wydatków, minister skarbu preliminaruje z *podatków stałych* 35 milionów; a mianowicie, z podatku gruntowego 36 mil., z podatku budowlanego 20 mil., z podatku od zajęć i przemysłu 8 mil., z podatku dochodowego 20 mil., z *dochodów celnych* 23 mil., z *dochodów niestałych* 56 mil., a mianowicie z podatku gorzelnanego 7 milionów, z wina i nalewek 4 mil., z podatku od browarów 21 mil., od rzezi 4 miliony, z podatku od cukrowni 11 mil., z innych źródeł 6 milionów. Dochód stemplowy obliczony jest na 13 mil., opłaty ze źródeł sądowych 29 mil., wreszcie zasób skarbo-

wy pozostały z końcem 1872 wykazany na przeszło 30 milionów. Jakkolwiek podaki te srogo są wyciągnięte, cały ich ciężar bowiem spada na prowincje z tej strony Leithy leżące, pierwszy raz jednak nietylko nie wykazuje niedoboru, ale nawet przewyżkę dochodów nad wydatkami w ilości 3,467,512 guld. zjawisko w finansowych dziejach Austrii niepamiętne bez konieczności uciekania się do pożyczki. Prasa austriacko-niemiecka, z uniesieniem radości opiewa pochwały ministra i gabinetu, przewidując w tym fackie pomyślny wpływ na życzliwe przyjęcie i reformy wyborczej, będącej dziełem tegoż samego gabinetu. W punkcie jednak dotyczącym nowego prawa wyborczego zdania wiernokonstytucyjnego (czytaj niemieckiego) stronnictwa cokolwiek są podzielone. Dwa mianowicie względy, podkopują urok oczekiwanej reformy, na której Minister niemiecki mieniący się liberalnym, opiera nadzieje ustalenia swej przewagi. Przedewszystkiem w nowym projekcie utrzymanym jest podział na kurje, a tym sposobem warunki umożliwiające napływ nowych elementów niemieckich do Izby, są poniekąd pomiarkowane, zamiast bowiem oczekiwanego podwojenia liczby członków z 203 na 406, przybędzie tylko 120 nowych posłów, a i z tej liczby znaczna część przypadnie na wielką własność; powtóre, niewiadomo dotąd, czy prawo wyborcze i do Galicji zastosowaniem będzie, a niepewność ta chmurzy oblicza niemieckich patriotów. Według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa, Galicja niezdolna uniknąć pochłonięcia. W gruncie rzeczy nie byłoby nic w tem złego, gdyby liczba przedstawicieli galicyjskich zwiększoną została przyczynkiem pierwiastku narodowego z pośród ludności miejskiej i mieszczańskiej wybieranego, lecz nieoświecenie warstw

niższych, uległość wpływom biurokracji, zkażinad znowu w małych miasteczkach przewaga ludności żydowskiej, niezbyt gorące dla narodowości słowiańskiej żywiącej uczucia — wszystko to poddaje w wątpliwość pożyteczność rezultatów, z nowej reformy dla Galicji wyniknąć mogących. Podwyższenie płacy urzędników, czyli tak zwanych w Austrii dietarjuszków, ta bowiem nazwa stosuje się do wszystkich, począwszy od kancelisty a skończywszy na ministrze pobierającym płacę ze skarbu państwa, jest niezbędną koniecznością w obec nadzwyczajnego poskoczenia ceny wszystkich potrzeb życiowych. Propozycja ministerjalna, szcudrobliwie jest nakreślona. Najniższa płaca urzędnika wynosić ma 500 guld. co dla niektórych wydziałów służby publicznej, np. oświecenia, stanowi podwyżkę blisko 66%; najwyższa płaca ministrów 12,000 guldenów, lecz ci ostatni pobierają oprócz tego wynagrodzenia na koszty reprezentacji, mieszkania i utrzymanie takowych, oraz inne emolumenty, stanowiące razem z pensją około 25,000 guldenów.

W Niemczech, a mianowicie w Prusiech, widocznym jest, systematyczne dążenie do unifikacji przez podciągnięcie państw pojedynczych głównie zaś południowych pod jednostajną kodyfikację i ustrój prawny. Obecnie obraduje w Berlinie komisja federacyjna, złożona z przedstawicieli wszystkich państw składowych cesarstwa, nie wyłączając i południowych (Baden, Wirtemberg, Hessen-Darmstadt i Bawaria) zajmująca się właśnie uregulowaniem stosunków prawnych, a mianowicie utworzeniem jedynej dla całych Niemiec sądu najwyższego, mającego zasiadać w Berlinie, lub Lipsku i rozstrzygającego w ostatniej instancji wszystkie spory sądowe.

Inna jednak kwestja, aniżeli unifikacja Germanji, lub też ustąpienie Bismarcka z prezesostwa gabinetu pruskiego, zajmuje i niepokoi w tej chwili świat finansowy niemiecki. Chcemy tu mówić o zamierzonych obostrzeniach przez Bank pruski, odnośnie do nowych stowarzyszeń przemysłowych akcyjnych. Hasłem do tego zaniepokojenia była pogłoska fałszywa, czy też prawdziwa, o uformowaniu przez dyrekcję Banku, listy nowo otwartych stowarzyszeń i spółek wypuszczających w obieg papiery akcyjne, którym Bank zamierzył stanowczo odmówić jakoby kredytu i nie przyjmować w zastaw żadnych tego rodzaju papierów. Jakkolwiek w tej mierze nie nastąpiło dotąd żadne urzędowe zawiadomienie, wnosząc jednak z całej treści działań bankowych, widocznym jest, że zasada ta, będąca prawem doraźnym dla ogromnej ilości posiadaczy tych papierów, jest wprowadzoną w wykonanie i podkopuje od razu wartość nie tylko moralną, ale nawet giełdową samych papierów i przedsiębiorstw takowe emitujących.

Pokazuje się ztąd, że Bank pruski, jako instytucja państwowa, czuł się w konieczności, w obowiązku moralnym chwycenia się tego drastycznego środka, by raz położyć tamę wuzdanemu już i gorszącemu szalowi założycielskiemu, zagrażającemu upadkiem niewinnym ofiarom, które uniesione wirem, składają ostatni grosz w paszczę oszustwa, a przynajmniej lekkomyślności. Krok ten banku jest ostrzeżeniem—dla jednych i dla drugich, dla założycieli i dla uczestników, lecz ze stanowiska czystej logiki i zasad bankowych uważany, ma po sobie wszystkie cechy nadużycia władzy i przewagi przysługującej niestety wszystkim instytucjom publicznym, powagą władzy państwowej osłonięty. Bank w ścisłym powołaniu swego znaczeniu, nie jest i być nie może nauczycielem i kapłanem enoty i moralności handlowej. Jakkolwiek zasad tych w działaniach swych ściśle przestrzegać powinien, niema prawa stawiać się na piedestale kierownika handlu i spekulacji, które same własnym ciężarem regulować się powinny. Nadmiar produkcji i spekulacji miarkuje się naturalnymi środkami—prawo zaoferowania i żądania jest tu najwyborniejszym i nieomylnym moderatorem. Jedyne środki jakimi bankowi posługiwać się wolno stanowią odmówienie dyskontowania papieru, którego podpisy nie przedstawiają dla banku dostatecznej powności, lub też środek ogólniejszy, podwyższenie stopy skupu w razie wyczerpywania się zasobu gotowizny. Lecz środkiem tym specjalnym nadawać charakter ogólny, podnosić je do zasady stosownej, do całej kategorii przedsiębiorstw w tym lub owym powstałych perjodzie, jestto nadużycie równie krzyżące, jak np. obowiązkowe zmuszenie ludności, do poczytywania papierów tegoż samego banku, za doskonałe równoważniki i złota srebra, chociaż w rzeczywistości bynajmniej nie są takowemi. Skutkiem tak nieprzyjaznego zachowania się Banku pruskiego, w obec oraz kolosalnych zobowiązań, przypadających do miszczenia z terminem końcowym bieżącego ro-

ku, na giełdzie berlińskiej wywiązał się popłoch, przez cały ubiegły tydzień trwający, który tylko z paniką kryzysową 1856 r. porównać można. Najwyborniejsze papiery wartościowe nie wzbudzały zajęcia i współczucia, traktowano je jeżeli nie ze wstrętem, to z obawą i niedowierzaniem, wszyscy chcieli sprzedawać by jakimkolwiek sposobem zwiększyć zasoby gotowizny w przewidywaniu gorszych następstw. Według ostatnich wiadomości z Berlina (Czwartek 19.) ten stan rzeczy polepszył się cokolwiek, jednakże groźne niebezpieczeństwo stanowczo jeszcze nie minęło. Z obchodzących nas bezpośrednio wartości notowano: Pożyczka premiowa 1864 r. tal. 128 $\frac{1}{4}$. z r. 1866 tal. 125 $\frac{3}{4}$, obie na gotowiznę, Obligacje skarbu Kr. P. 74 $\frac{1}{4}$, mniejsze Certyfikaty polskie lit. a (300 fr.) 94. Obligacje cząstkowe (500 złp.) 102, Listy zast. 3 em. 75 $\frac{1}{2}$, L. z. 5% 76, Listy likw. 63 $\frac{1}{2}$, akcje Wied. 89 $\frac{3}{4}$, obl. W. Terespol. 90—91. Warsz. Wied. większe i mniejsze II em. 94 $\frac{3}{4}$. III em. 93 $\frac{1}{2}$. IV 94 Akcje B. hand. w Warsz. 124. Półimperjal Tal. 5 sgr. 16 $\frac{1}{2}$. Banknoty rosyjskie 82.

Pod wpływem wstrząśnienia miotającego giełdą berlińską i wiedeńską jej siostra, w wielu względach od tamtej zależna, gorączkowe przebywa chwile. Każda konwulsja berlińska wykrzywia oblicze i wykreca wnętrze Wiednia, który nie ma dość siły by wywikłać się z tej rozpaczliwej zależności, ani dość rezygnacji, by poddać się jej w milczeniu. Wiadomości z giełdy wiedeńskiej 17 i 18 czuć kryzysem, a jakkolwiek pod koniec 18 stan rzeczy nieco się poprawił, wszelako za nader niepomysłny uważany być może, sądząc z notowania tych papierów, które za wskazówkowe wartości na giełdzie wiedeńskiej są uważane. I tak, akcje kredytowe spadły stosunkowo do notowań z d. 18 o 6 $\frac{1}{2}$ (kurs ostatni 326). Banku anglo-austriackiego około 9 guld. i w tym stosunku wszystkie inne wartości. Kurs wekslowy. (3 mce) płacono: Frankfurt 100 fl. połud. 92,50 guld. austr. Paryż 100 fr. 42,80 guld. Hamburg 100 mar. bank 80,40 guld. W monecie: Napoleony 8,78, Rub. sr. 1,49.

Finansowy horyzont giełd zagranicznych z wyjątkiem paryżkiej, ciągle bywa zachmurzony. Ciężkie warunki jakie Bank pruski stawia przy dyskontowaniu weksli, nawet pierwszorzędnych i lombardowaniu walorów nie tylko spekulacyjnych, ale i najlepiej akredytowanych Bankowych instytucyj, brak gotówki w operacjach giełdowych Wiednia w większych rozmiarach występujący, odbijają się w codzień się zmieniających postawach giełdy wiedeńskiej i berlińskiej, na których kilkakrotnie w zeszłym tygodniu znaczne były różnice kursowe w kierunku niskowym i aczkolwiek kursy w skutek usiłowań podbijaczy się poprawiły, zawsze takie nadzwyczajne wstrząśnienia głównych rynków giełdowych, niepomysłne rokują rezultaty dla ogólnego położenia interesów międzynarodowych.

Pod naciskiem takim giełda nasza jak najostrożniej postępować musi i nie samorodnego utworzyć nie może, opierając się jedynie na danych, dostarczanych im w kurscetlach zagra-

nicznych. Dla tego też wszystkie waluty zagraniczne trzymane były w podwyżce, głównie weksle na Berlin i Londyn, z których pierwsze podrożały o 1/6%, drugie o 1 kop. w kursie płatnym, Paryż płacony był nieco drożej bo po 87, 37 $\frac{1}{2}$. Jedna dewiza wiedeńska przostała przy niezmiennym kursie w żądaniu. Obroty w cyfrach okrągłych są następujące:

Talarów Londynu Paryża Wiednia					
D. 16 b. m.	42000	£.	1850	fr.	25000 fl. 12000
„ 17 „	50000	„	500	„	55000 „ 7300
„ 18 „	28000	„	3100	„	2500 „ 8000
„ 19 „	60000	„	500	„	22000 „ —
„ 20 „	30000	„	1500	„	10000 „ 50000
„ 21 „	25000	„	2200	„	24000 „ 64000

Papiery publiczne w zwyczajnych poruszają się obrotach, bez znacznego ożywienia. Kursy mało ruchliwe skończyły z obniżką dla Listów zastawnych i z podwyżką dla Listów likwidacyjnych. Obroty były następujące:

L. z.	4%	1 S.	2 S. I.	z. 5%	L. m.	L. lik.
16 b. m.	—	—	—	—	12000	8000 33500
17 „	—	—	—	—	41000	13000 15000
18 „	—	—	—	—	18000	11000 6000
19 „	—	—	—	—	21000	— 10000
20 „	—	—	—	—	10000	3000 5000
21 „	—	—	—	—	8000	23000 5500

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, d. 21 grudnia (Sprawozd. tyg. o zbożu i produktach). Średnie mrozy obecnie u nas już się ustaliły, brak jednak dostatecznych śniegów, w obec poprzedniej zbytniej wybujałości ozimin, nieprzestaje budzić obaw o przyszłe urodzaje. Za granicą na zachodzie, nieprzyjazny dla pól stan powietrza, rolnikom tamecznym bardziej jeszcze dotkliwie daje się uczuwać.

Zboże i nasiona: W tygodniu ubiegłym dowozy pszenicy na targu naszym wynosiły około 2000 korey, tyleż prawie co w poprzedzającym; przy znacznym popycie zwłaszcza ze strony młynarzy ceny trzymały się mocno, pozostając jednak prawie niezmiennie przy rs. 9.45—9.67 $\frac{1}{2}$ za korzec 242 funt. wyborowej, 7.80—9.30 pstrej i dobrej, a 7.50—7.80 smolnej i posłedniej. Żyta dowozy kolejają petersburską i w ogóle bardzo szczupłe wynosiły nieco mniej jak w zeszłym tygodniu (około 4000 korey), przy dobrej chęci kupna wyczerpano zupełnie dawniejsze nawet zapasy, ceny też w przecięciu uległy podwyżce, płacono bowiem korzec 232 funt od rs. 5.32 $\frac{1}{2}$ — 5.35 a młynarze do 5.40 (w zeszłym tygodniu rs. 5.05 — 5.40). — Jęczmienia dowóz nieco większy jak w zeszłym tygodniu około 1500 korey, płacono za 2-rzędowy rs 4.20—4.35 za 4-rzędowy rs 3.85—4.05. Owsa dowieziono około 3000 korey, płacono korzec rs 2.20 — 2.55. Tatarski przywieziono około 300 korey, płacono po rs 4.15—4.30 chęć kupna słabsza. — Grochu przywóz około 300 korey, przy małym popycie płacono cukrowy 4.50 — 5, polny 3.75—4.05 posłedni na paszę 3.15 — 3.30; fasola korzec rs. 7.20—7.50. — Mąka pszena 000 korzec rs 2.65—2.70, 00 rs 2.30 — 2.35, I rs 2.10—2.20, II rs 1.75—1.80; żytnia pył. Nr 1 2 rs 1.20—1.30—w ogóle bez zmiany. — Ziemiaki rs 1.—1.35. — Rzepak (przybyło 5 wagonów z dostawy terminowej) po rs 7.40—7.50; siemię lniane (3 wago-

ny z dost. term.) po rs 7.50. Ma k u c h y rze-
pakowe, dowóz około 1.400 centn. po rs 2;
liniane około 800 centn. po rs 2.40. — *Z i e m-
n i a k i* po rs 1—1.35.

O k o w i t y cena hurtowa wiadra rs 4.23 1/2
— 4.32, garnca rs 1.39—1.40 1/2.

C u k i e r. Ruch w obrotach tym artyku-
łem w tygodniu ubiegłym był na rynku na-
szym nader ożywiony, tak z powodu wzrostu
żądania na spożycie przy świątach nadchodzą-
cych jak i wywozu do Rosji; posiadacze też
trzymali się cen wyższych. Notujemy: *Herma-
nów*; Łyszkwice rs 397 1/2—4; *Sanniki*, *Ostrów*
Guzów, *Walentynów* żądają rs 4.05, *Oryszew*
rs 4; *Konstancja*, *Leonów* 3.95—3.97 1/2;
Czersk, *Sokołów*, *Mniszew* 3.90; *Józefów* rs.
3.93 1/2 z term, 2-m. *Krasinca* sprzedano 1000
pudów po rs 3.15, *Sannik* partję po 3.97 1/2.

Petersburg, 14 grudnia. Przy ciągle o-
spalemm usposobieniu, rynek nasz od czasu
ostatniego sprawozdania nie przedstawiał nic
nowego.

Mączka krystaliczna: Za towar miejscowy
oraz z dostawą w grudniu, nabywcy nie dają
więcej nad rs. 5.50; natomiast na dostawę
w lutym, marcu i kwietniu chętnieby dawano
po rs. 5.65 a może nawet po rs. 5.70, gdyby
posiadacze okazali skłonność do przyjęcia tej
ceny. W ubiegłym tygodniu nie przyszło
do żadnej transakcji.

Faryna, z powodu, że spożywcy zakupów
dawniejszych, obficie na cały tydzień w towar
zaopatrzani byli, ceny zostawały pod naciskiem
i nie dawano za marki pierwszorzędne więcej
nad rs. 5.60. Pod koniec jednak tygodnia
znaleźli się nabywcy po rs. 5.65 i po tej cenie
dokonano dość znaczne sprzedaże. Notujemy:
Czersk, *Michałów*, *F. S. i F. D* rs. 5.65,
Krasiniec rs. 5.60, *Łanięta* rs. 5.57 1/2, *Mło-
dzieszyn* rs. 5.25. Na późniejszą dostawę ofia-
rują za *Michałów* rs. 5.55.

Rafinada: Jak to już nadmienialiśmy, ra-
finery pozostawili ceny swoje i na gruzdzień;
skutkiem tego marki miejscowe chętnych znaj-
dują nabywców, gdy tymczasem inne mniej by-
ły żądane. Dokonane obroty przedstawiają ce-
ny następujące: *Walentynów* rs. 7.05—7.15,
Ostrów rs. 7, *Brodzki* rs. 6.55, *Łopuchin* rs.
6.60, *Wajnsztajn* rs. 6.55.

Gdańsk, d. 16 grudnia. (Sprawozd. tygodn.)
Przez większą część tygodnia mieliśmy powie-
trze dżdżyste, od dwóch dni zaś dość ostry
mróz przy wietrze północno-zachodnim.

Transakcje zbożowe w całej zachodniej
Europie i w tym tygodniu pozostały bez wszel-
kiego ożywienia, ceny zaś żadnej wybitnej nie
miały tendencji.

W Anglii ogromny dowóz zboża zagra-
nicznego, przy małym pokupie, powiększa
z dnia na dzień zapasy spichrzowe, obniżenie
cen przeto byłoby prawdopodobne, lecz z dru-
giej strony, zła kondycja pszenicy krajowej,
nienormalny, skutkiem długotrwałej niepogody
stan oziminy, i nieukończona prace polne
mało właścicieli do ustępstw usposabiają.—
Targi przeto słabe, lecz zeszłotygodniowe ce-
ny pszenicy utrzymały się prawie bez zmiany,
jęczmień o 1/2 szylinga tańszy, groch cokolwiek
więcej żądany.

We Francji położenie targów zbożowych ró-
wnież niejasne momentalnie wprawdzie, w sku-
tek wielkich zobowiązań terminowych i braku
dowozów krajowych; ceny zeszłotygodniowe
się utrzymały, a na niektórych placach pro-
wincjonalnych nawet się wzmocniły, lecz opi-
nja, że zbiory w Francji w tym roku nadzwyc-
zaj były świetne, rychłej reakcji spodziewać
się każe.

Podług statystycznych obliczeń zebrala bo-
wim Francja w tym roku 88 milionów cen-
tnarów pszenicy.

Do zasiewów i dla konsumcji 13 miesięcz-
nej potrzeba 76 milionów centnarów—wyex-
portowano od 1 września do Anglii, Belgji i
Szwajcarii 3 miliona, lecz importowano przez
Marsylję około 1/2 miliona centn., pozostałoby
zatem jeszcze około 8 1/2 miliona centnarów
na export. Jeżeli obrachunek ten, chociaż tylko
w przybliżeniu jest prawdziwy, to terazniejsza
chwijność targów, zupełnie jest usprawie dli-
wiona.

W Belgji, Holandji i Szwajcarii, ceny bez
zmiany i tylko na niektórych targach wyją-
tkowo się wzmocniły.

Pomimo małych zawsze jeszcze dowozów,
pokup na naszym placu przez cały tydzień
pozostał słaby, ponieważ ceny zagraniczne,
mianowicie w Anglii, w stosunku do naszych
jeszcze są za niskie i export tam dotąd unie-
możliwiają. Wszelkie gatunki pszenicy były
zaniedbane, tak że nawet przy ustępowie
1 tal. na tonaie, nie zawsze jeszcze znajdowały
od biorców.

Żyto mało żądane i o 1/2 tal. na tonnie
tańsze.

Groch i jęczmień, przy małym odbycie bez
zmiany.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy tonn 850-
żyta tonn 160.

Placono za 2000 f. wag cel. (czyli 1 tonn) Za korz. war'
Wagi hol. Tal. Wag. pol. rs. k. rs. k'
Pszenicy białej 124/5.128. 82—84. 233/5. 241. 8.89. 9.11
„ wys.ps.szkl.123.130. 80—83 1/2 231 245. 8.67. 9.00
„ jasno pstrej 126.129. 81 83 237.—243. 8.78. 9.01
„ pstrej 119.123. 74—77 224.—231. 8.01. 8.33
Żyta krajowego 120.124. 51 1/2.53 1/2.226.—233. 5.38. 5.50
Jęczmienia 2rzę. 112.118. 47—51 211.—222. 4.49. 4.93

„ 4rzęd. — — — — — — —
Grochu biały, podług gat. 43—44 1/2 4.67. 4.83

Aleksander Makowski i S-ka.

Wrocław, 19 grudnia. Ostatnie dni ubie-
głego tygodnia sprowadziły nam 5 stopni mro-
zu i odtąd tyle śniegu spadło, że wszystko już
zimową przybrało postać.

Z Anglii, donoszą że tam nareszcie słoty u-
stały i suche powietrze z przymrozkami zapa-
nowało, a rolnicy tamtejsi zamierzają jeszcze
o ile możliwości przetrwane siewy kontynuować.
Dowozy targowe w tym kraju ciągle jeszcze
bardzo małe były, lecz za to z zagranicy, dość
znaczna ilość zboża przybywała. Gdy jednak
wiedzą, że zima wkrótce te dowozy wstrzyma,
usposobienie zawsze utrzymuje się stałe, a zni-
żenie dyskonta angielskiego banku niezawodnie
ożywi spekulację w handlu.

We Francji dowóz na targi znacznie był
większy; piękne ziarno pszenicy niezmiennie
utrzymało ceny, lecz posledniejsze w stosunku
do przeszłego tygodnia o jeden frk. placono
taniej.—W Paryżu jednak mąka znów wyżej
placoną była, czego powodem wielkie rzek-
wylewy, niemniej jak dostawy na termin za-
kupionej mąki.

W Belgji dowóz na targi dosyć był dobry
i sprzedaż łatwa przy niezmiennych cenach.
Holandja w głębokiej spoczywa stagnacji, od
chwili jak z Rosji dowozy ustały; ceny jednak
dosyć utrzymują się stałe. Nad Renem i w po-
łudniowych Niemczech żadnego w przeszłym
tygodniu nie było ruchu, a pokup tem był
mniejszy, że młynarze z powodu wylewów
mleć nie mogą w skutek czego też ceny ustąpić
musiały.

Niemniej środkowe i północne Niemcy, pod
wpływem stagnacji zbożowego handlu w są-
siednich krajach, bardzo mało ożywione były,
usposobienie znacznie osłabło, lecz ceny po-
mimo to utrzymały się stałe.

Zresztą i bliskość świąt niemając odgrywa-
jąc w tem chwilowem wstrzymaniu ruchu,
który może z nowym rokiem tem większego
nabierze życia.

Na ostatniej giełdzie naszej przy stałym u-
sposobieniu, notowano 1000 kilogr. pszenicy
na ten miesiąc 15 tal.; tyleż żyta na ten mie-
siąc 58 3/4 tal.; na grudzień-styczeń 57 3/4 tal.;
na kwiecień-maj 57 tal.

Targi nasze przy średnim dowozie, prawie
niezmienne utrzymały ceny, lecz tylko piękne
ziarno pszenicy i żyta dobry znalazło pokup.
Jęczmień i owies słabiej; groch—bez popytu;
rzep' stałe; koniczyni słaby pokup.

Notowano:

Pszenicę za 100 kilo. białą	7	—	9 1/8 tal.
„ „ „ „ „ „ „ „	zółta	7	— 8 1/2 „
Żyto „ „ „ „ „ „ „	—	5 1/6	— 6 1/8 „
Jęczmień „ „ „ „ „ „	—	4 3/4	— 5 1/2 „
Owies „ „ „ „ „ „	—	4 1/4	— 4 5/12 „
Groch „ „ „ „ „ „	—	5	— 5 1/2 „
Wykę „ „ „ „ „ „	—	4 1/6	— 4 1/3 „
Lubin „ „ „ „ „ „	zółty	3 1/12	— 3 1/8 „
„ „ „ „ „ „	niebieski	3	— 3 1/4 „
Rzep' „ „ „ „ „ „	—	9 1/2	— 10 1/4 „
Rzepak „ „ „ „ „ „	—	9	— 9 5/6 „
Koniczynę za 50 kilo. białą	17 1/2	—	21 1/2 „
„ „ „ „ „ „	czerwoną	14 1/2	— 16 1/2 „

Okowita spokojnie, za 100 litr. 100% 1 tal.
w miejscu 13 1/6 tal.; na ten miesiąc 13 1/2 tal.;
na kwiecień-maj 18 5/12 tal.

Banknoty austriackie 91 1/4 tal. za 150 flor.
Banknoty rosyjsko-polskie 81 3/4 tal. za 90 rs.

Bank Rolniczo-Przemysłowy Kwilecki, Fotocki
i Sp. Filja Wrocławska.

ZAPOWIEDZIANA

PIĄTA WYSTAWA POWSZECHNA
1873 r.

W przekonaniu, że korzyść zwiedzających
wystawę powszechną i czytających o niej, za-
leży od sposobu zwiedzania i opisaną jej
i może być znaczną lub żadną, postanowiłem
przedmiot ten na czas podać i wyjaśnić więcej
niżeli jednym artykułem, jeżeli tego będzie
potrzeba.

Nazywanie wystaw szczególnie powszech-
nych, od miejsc w których się odbyły, jest
mylnie. Pierwsza wystawa powszechna, od-
byta w r. 1851 nie byłaby straciła charakteru
swego ani na wartości swojej, jeźliby zamiast
w Londynie, — w Southampton urządzoną zo-
stała; a dwie odbyte w Paryżu, jeźliby się
w Wersalu były odbyły. Zamierzona w Wie-
dniu, nie byłaby Lincową ani Budową, jeźli-
by się w Lincu, albo w stolicy węgierskiej
Buda naprzeciw Pesztu, odbyła. Pierwsza
i trzecia wystawa powszechna nie były angiels-
kimi, chociaż się w Londynie odbyły, i nie
mogły być angielskimi, skoro były powszech-
nemi. I one i inne dwie, t. j. druga i czwarta-
w której czynny udział brały wszystkie na-
rody cywilizowane, były wystawami powsze-
chnemi. Jak pierwsza i trzecia nie były
angielskimi, a druga i czwarta francuzkie ni,
pomimo stolic krajowo-narodowych, w których
się odbyły, tak i zamierzona w Wiedniu, czyli
z rzędu piąta nie będzie wiedeńską, an-
austriacką.

Miejsce, w którym się wystawa powszechna
odbywa, przyczynia się o tyle do jej powodze-

nia, o ile dowóz do niego osób i towarów i rozmieszczenie ich w niem są łatwe i odpowiednie celowi i przyjętym wymaganiom. Miasta stołeczne nie są pod tym względem lepsze od miast portowych. Przeciwnie miasta portowe przedstawiają pod wielu względami więcej swobody niżeli strupieszale, pełne niesłusznych pretensyj stare zalotnice, jakimi jest większa część stołecznych miast europejskich. Z natury rzeczy wynika, że w urządzeniu wystawy powszechniej w mieście stołecznym, mają przewagę nad głosami znawców przedmiotu, uprzywilejowane głosy nieznanców. Każde czyste, dobrze utrzymane miasto portowe, jest zdrowsze, więcej przestronne i przez niższą cenę mieszkań i żywności dogodniejsze od stolicy dla ludzi, którzy się nie dla obrad politycznych, badań archeologicznych lub historycznych, ale dla postępu współczesnej kultury zgromadzili. Niżej zobaczymy, że osoby mające wpływ na urządzenie zamierzonej piątej wystawy powszechniej, właśnie główny jej cel zapoznają i uważają ją przeważnie, za środek tylko do układania historii wynalazków. Pożytki ekonomiczne, są najbliższymi z potrzebnych i mających być przez wystawę powszechną osiągnięciem. Do nich prowadzi nauka i ona tylko, ale nauka zmierzająca prosto do pożytku.

Niemcy nazywają wystawę światową (Welt-austellung) wystawę powszechną. Przeważną częścią świata ziemskiego są lądy i oceany. Zapytać tedy wolno: czy próbki kultury istniejącej w Andach, Kordyljerach, albo czynnej, na tej lub owej części Oceanu wielkiego są Andami, Kordyljerami, Oceanem wielkim, albo przynajmniej ich obrazem? Na wystawie powszechniej nie chodzi o przedstawienie świata ziemskiego, ono jest na niej niepotrzebne i niemożliwe; dlatego wystawa powszechna nie jest i nie może być wystawą całego świata ziemskiego ani stołecznego. Ona jest wystawą powszechną przenośnych plodów kultury. Proszę przełożyć na język francuzki lub angielski, wyraz niemiecki Weltausstellung, a uwydatni się śmieszność tego wyrazu.

Nazwa przedmiotu nie jest najważniejszą jego stroną, ale nie jest bynajmniej ostatnią. Dowodem tego zwyczaj powszechny tworzenia nazwy dla nowych przedmiotów ze źródeł słów greckich, czasem z łacińskich i wielka wygoda z temi nazwami, chociaż zanim się upowszechnią bywają trudne do pamiętania i są przed upowszechnieniem się dla większości niezrozumiałe. Robię tę uwagę pisząc o przyszłej wystawie powszechniej, bo ktokolwiek jej opisem, publiczności ze swego zwiędzenia jej, sprawę zdawać będzie, dozna potrzeby użycia wyrazów obcych, do oznaczenia niektórych przedmiotów technicznych. Czy nie wiedząc polskiej ich nazwy, lub nie mogąc jej sobie w potrzebnym czasie przypomnieć, ma dla tego na chybił trafił, nadać im nowe nazwy i upowszechniać je pomimo istnienia dawniejszych ich nazw polskich. Hojność ta jest niepotrzebną i zupełnie zbyteczną. Nietylko nasi pisarze, choćby byli technikami i miłośnikami kultury, nie są biegłymi w każ-

dziej czynności technicznej i każdego plodu kultury,—wiem z doświadczenia, że piszący w innych językach trafiają na przedmioty, których nazwać nie umieją. Mając dzieła techniczne i słownik technologiczny niemiecko-francuzko-angielski, łatwo jest w każdym z tych trzech języków, dojść do najzupełniejszego wyjaśnienia nazwy i natury każdego przedmiotu technicznego. Bardzo potrzebnym jest słownik techniczny polsko-rusko-niemiecki, rozumie się trzechtomowy, czyli jednotomowy dla każdego z tych języków, dla odszukania podług nazwy przedmiotu technicznego w jednym z tych języków, nazwy jego w drugich dwóch językach.

Każda wystawa, szczególna, pod względem towarów lub kraju wystawiającego, czy powszechna, ma dwie strony i przedstawia dwa pożytki. Z jednej strony jest podobną do jarmarku i następcza pożytek kupiecki, zarówno dla wystawiających jak z wiedzających. Z drugiej jest pomysłem nowym, wyszłym podobno ze Zjednoczonych stanów północnej Ameryki, jest zawsze wielkim środkiem naukowym ekonomicznym, czasem etnograficznym zarazem. Kupieckiej strony wystawy powszechniej, zamierzonej, w Wiedniu i płynącego z niej pożytku kupieckiego nie umię lepiej wykazać, niżeli zdolają specjali znawcy tej części. Oni spełnią to zadanie, w czasie dla niego właściwym. Ekonomiczno-naukowa strona zaś piątej wystawy powszechniej może być z pożytkiem przed jej otwarciem roztrząsana.

Czwarta wystawa powszechna, odbyta w Paryżu w r. 1867, celowała przede wszystkim paradą. Większość sprawozdawców piszących o niej, była tak porwana tym jej charakterem, że na czele wszystkiego, zamiast stopnia użyteczności do swego celu gmachu zbudowanego do pomieszczenia plodów wystawionych, stawiała piękność tego gmachu. Acz ładniejszy od bardzo skromnego budynku trzeciej wystawy powszechniej, odbytej w Londynie w r. 1862, nie był on wcale pięknym, odpowiadał jednakże swemu celowi lepiej, niżeli długa szopa angielska, w której się mieściła trzecia wystawa powszechna. Drugim przedmiotem, niezastępowalnym na tak wielką uwagę sprawozdawców jaką go zaszczytali, były garkuchnie, restauracje, kawiarnie i t. d. w ogóle miejsca posiłku urządzone sposobami narodowymi, więcej teatralnymi niżeli podobnymi do najlepszych rzeczywistych. W wystawie powszechniej z r. 1867 górowała parada nad wszelkim pożytkiem, a zatem i nad nauką. Ta ostatnia nie była celem wystawy i została uznana za rzecz podrzędną, niegodną uwagi. To lekceważenie nauki, uosobione w generale Bazaine, oplaciła Francja upadkiem potęgi swojej w walce z potęgą wiedzy, uosobionej w generale Moltke, żartobliwie dla swego miłośnictwa wiedzy generałem Bakalarzem nazywanym. Prócz złego, którem jest każda wojna i które z niej następnie płynie, odznaczyła się wojna prusko-francuzka wielkim pożytkiem. Ona zniszczyła pośrednio i bezpośrednio w całym świecie cywilizowanym, stęchłą atmosferę ru-

tyny i zastąpiła ją atmosferą moralną, odświeżającą się nieustannie przez postęp nauk. Jakby z rozkazu ucichli zupełnie, albo szeptać tylko pozwolili sobie przeciwnicy postępu, od chwili wielkich zwycięstw odniesionych przez naukę nad nieuctwem. Przysnąć bowiem trzeba, że podstawą oświaty nie są uniwersytety i szczyty nauk, ale szkoły elementarne i nauka elementarna. Śnać nie dosyć upowszechniła się ta prawda, kiedy wystawa powszechna, mająca się w Wiedniu odbyć, została podług programu swego, nie dla oświaty powszechniej, ale dla mało dostępnych wyżyn naukowych przeznaczoną. Podług programu swego, ma ona służyć częścią udoskonaleniu technologii, częścią dostarczyć materiałów do historii wynalazków.

Ustęp III, na str. 14, *Programu wiedeńskiego powszechniej wystawy 1873 roku*, mówi co następuje:

„Wystawa porównawcza machin, aparatów, jak również sposobów metod wyrabiania w różnych okresach czasu, winna uprzytomniać stopniowe udoskonalenie wynalazków, jako to: machin do szycia, warsztatu tkackiego, telegrafu, fotografii i t. d., przedstawiając tym sposobem zewnętrzny pogląd na historję wynalazków i wykazując jednocześnie, w czem mianowicie praca ręczna zastępuje się przez działanie machin i o ile przez użycie ich powiększa się produktywność tej pracy.”

Kultura jest nauką, której dotychczas nikt pismem ani drukiem nie podał, ale kto w praktyce poznał większą jej część, niepodobna, aby nie umiał rozróżnić, które jej czynniki są jej podstawą i jej częściami głównymi, a które drugo i trzecio-rzędne, zależne od głównych. Machiny do szycia, warsztaty tkackie, telegrafy i fotografia—nie są podstawami kultury, nie przyczyniły się więcej od pierwszorzędnych jej części do jej postępu. Machiny do szycia, warsztaty tkackie, telegrafy i fotografia wywarły wpływ mniejszy na postęp kultury i na płynący z niego dobry byt narodów, niżeli machina parowa i użycie jej na kolei żelaznej do przewozu ludzi i rzeczy przenośnych. Znawcy przedmiotu wykazali w Anglii, że zastąpienie w trzech zjednoczonych królestwach angielskich (Wielkiej Brytanji, Szkocji i Irlandji) pługiem parowym—tych zwierząt roboczych, które nim zastąpione być mogą i powiększenie urodzajów rolniczych przez parową uprawę roli, może dostarczyć pożywienia dla 1/3 części tej ludności, dla której go w dotychczasowej angielskiej produkcji rolniczej nie dostaje.

Uprzytomnienie stopniowego udoskonalenia wynalazków, przez porównanie machin, przyrządów i sposobów wyrabiania w różnych okresach czasu plodów użytecznych, wiedzie rzeczywiście do ułożenia historii wynalazków. Zachodzi jednak pytanie, czy tegoczesna wystawa powszechna, jest i może być w stanie temu zadaniu więcej zadosyć uczynić niżeli biblioteki? Zadanie w czem praca ręczna zastępuje się przez działanie machin, jest oddawna rozwiązane. Na zapytanie: o ile przez użycie machin powiększa się produktywność

pracy ręcznej, nie ma jednej ogólnej odpowiedzi. Przez jedne maszyny zostaje produktywność pracy ręcznej podwojona, przez inne ukilkokrotniona, przez niektóre jeszcze więcej powiększona. Można zliczyć te powiększenia w jedną sumę i podzielić ją przez ilość maszyn używanych, a otrzyma się cyfrę przeciętną, ale rachunek taki byłby nieużytecznym i stanowiłby odpowiedź niewłaściwą na powyższe pytanie.

W rzeczach wystawy powszechniej, nie starczy znajomość technologii, trzeba znać watek i istotę kultury. Inaczej trudno uniknąć nieładu pojęć i plątania jednych z drugimi w całość zawikłaną, niejasną i nieużyteczną, mającą pozór tylko umiejętności.

(Dokończenie nastąpi)

ÓSME POSIEDZENIE

Kongresu Międzynarodowego statystycznego
w Petersburgu od d. 22 do 29 Sierpnia 1872 r.

napisał Witold Załęski.

Statystyka jest jedną z najnowszych nauk i dotąd jeszcze nie zgodzono się na jej określenie; nawet większa część uczonych, widzi w niej tylko nową metodę poszukiwań, a zaledwie tylko część gotowa przyznać jej charakter nauki; jednak wszyscy zgadzają się na jej wielkie znaczenie dla gospodarstwa społecznego, rolnictwa, przemysłu i handlu, zarówno jako dla administracji t. j. zarządu państwowego. Wszelkie projekty reform w zarządzie wewnętrznym państw, wszelkie prawa finansowe, muszą się opierać na obliczeniach statystycznych i te obliczenia dają jedyny materiał racjonalny i podstawę stosunkowo najpewniejszą. Stąd też z wszystkich zebrań i zjazdów uczonych rozmaitych narodowości, jedne kongresy statystyczne dostąpiły zaszczytu, że rządy posyłają na nie swych delegowanych oficjalnych, wskutek czego same te zjazdy przybrały charakter napół-urzędowy. Ośm sesyj odbył kongres międzynarodowy statystyczny, w niepełna 20 lat swego istnienia, a ostatnia miała miejsce w roku bieżącym w Petersburgu. Sprawozdanie dokładne z tej sesji ostatniej, zapewne ledwie za rok będzie wydrukowane, jednak mamy już sprawozdanie treściwie podane w gazecie Journal de St. Petersburgi obszerny program zajęć kongresu, który objętością swoją przenosi znacznie programy sesyj poprzednich. Z tego materiału możemy sobie zrobić dokładny obraz przedmiotów, któremi się kongres wśród sesji ostatniej zajął i możemy przedstawić główne punkty, na które się zgodzono. Szczególnie upoważnia nas do oparcia naszego sprawozdania na tych materiałach niedostatecznych, to spostrzeżenie, że częścią najgłówniejszą w pracach kongresowych są prace przygotowawcze komisji organizacyjnej, zamieszczone w programie; kongres bowiem sam zaledwie jest wstanie przepatrzyć i porobić niektóre zmiany w projektach rezolucyj przedstawionych mu przez komisję organizacyjną przy jej motywach szczególnych. Podług programu komisji organizacyjnej, prace kongresu miały być rozdzielone pomiędzy pięciu sekcjami

(wydziałami). Podług tych wydziałów zatem przejrzymy: z jednej strony propozycje i materiały przygotowawcze, z drugiej strony rezolucje samego kongresu.

Zacniemy od *Sekcji I-jej*. Miała się ona zająć: *organizacją kongresu, metodologią statystyki, obliczeniem ludności i statystyką lekarską*. Co do punktu pierwszego, postanowiono utworzyć stałą komisję Kongresu międzynarodowego statystycznego, złożoną z członków kongresu, którym poruczono ułożenie planu statystyki międzynarodowej. Państwa które jeszcze nie mają udziału w tym podziale pracy statystycznej mogą mianować swych członków do tej komisji nieustającej. Zebrać się ona powinna przynajmniej raz pomiędzy dwoma sesjami kongresu w celu zasięgnięcia wiadomości o wykonaniu w państwach, rozmaitych postanowień i życzeń kongresu. Ma ona dopomagać komisji organizacyjnej każdej sesji przyszłej, przy wypracowaniu programu zajęć, uskutecznić poszukiwania międzynarodowe (*enquêtes internationales*) przygotowywać, zbiorowe prace międzynarodowe, w rodzaju tych jakie zaprojektowano na kongresie w Hadze.

Komisja ta przeglądając redakcję postanowień kongresu, ma być węzłem łączącym jedną sesję z drugą, utrzymującym tradycję pomiędzy wszystkimi sesjami kongresu.

Drugim przedmiotem, którym Sekcja I-sza się zajął, było *wydawnictwo statystyki ogólnej międzynarodowej i porównawczej*, postanowione na kongresie w Hadze na przedstawienie d-ra Engla. Ułożenie takiej statystyki międzynarodowej przedstawia wielkie trudności techniczne, usunięciem których zajął się kongres. W tym celu ułożono porządek w jakim państwa i kraje mają po sobie następować w tej statystyce, zaniechano bowiem porządku alfabetycznego a zgodzono się na geograficzny,

Porządek ten jest następujący: *państwa europejskie, północo-zachód*: Anglja, Danja, Norwegja i Szwecja; *wschód* Rosja; *środek*: Austrija i Węgry, Szwajcarja, Niemcy, Niderlandy, W. K. Luksemburskie, Belgja i Francja; *południe*: Portugalja, Hiszpanja, Włochy, Grecja, Państwo otomańskie, Mołdawja, Serbja, i Rumunja. *Ameryka północna*: Stany zjednoczone i Meksyk, rzeczpospolite Ameryki środkowej, wyspa Haiti i kolonje. *Ameryka południowa*: Brazylja, Stany zjednoczone Columbij, Wenezuela, Equador, Peru, Boliwja, Chili, Rzeczpospolita argentyńska, Urugwaj i Paragwaj. *Afryka*: Egipt i Algier, kolonje angielskie, francuzkie, portugalskie i hiszpańskie. *Azja*: Chiny i Japonja, Posiadłości i kolonie angielskie, francuzkie i portugalskie. *Oceania*: kolonje angielskie, niderlandzkie, francuzkie, portugalskie i hiszpańskie.

Trzecim przedmiotem zajęć [Sekcji I-szej] były *obliczenia ludności*. Obliczenie ludności jest podstawą wszelkich dalszych poszukiwań statystycznych, dotyczących ludności i dostarcza wiadomości najważniejszych dla każdego państwa, potęgą jego bowiem, środki finansowe i militarne, tylko na tej podstawie dadzą się obliczyć. Dlatego kongres dosyć szczegółowo zajął się techniką obliczeń ludności i z jego

postanowień zasługują na szczególniejszą uwagę następujące:

Najprzód starał się rozróżnić ludność *faktyczną* od *zamieszkałej i prawnej*. Jako ludność *faktyczną* (*population de fait, Ortsanwesende Bevölkerung*), należy pojmować wszystkie osoby obecne w miejscu obliczenia ludności, w chwili tego obliczenia. Do ludności *zamieszkałej*, (*population de sejour habituel, Wohnbevölkerung*) należą osoby stale zamieszkałe w miejscu obliczenia. Należy zatem do ludności faktycznej dodać osoby chwilowo nieobecne a odjąć od niej osoby przypadkowo obecne w miejscu obliczenia ażeby otrzymać liczbę lud. zamieszkałej (p. domiciliée). Nakoniec jako ludność *prawną* (*population de droit ou légale, Wohnsitz oder heimatberechtigte Bevölkerung*) należy pojmować osoby mające za mieszkanie prawne w miejscu obliczenia t. j. tam zamatrykulowane i do ksiąg ludności zapisane.

Następnie postanowił kongres, ażeby obliczenie ludności było imienne i odnosiło się do ludności faktycznej. Powinno ono następować przynajmniej raz na lat 10, w roku którego liczba kończy się zerem i oznaczać ludność pewnego dnia i godziny. Obliczenie powinno następować za pomocą kartek indywidualnych, jeżeli wykształcenie ludności na to pozwala, albo za pomocą kartek rodzinnych. Wiadomości przez nie zebrane, dzielą się na konieczne i drugorzędne (*facultatifs*). Dotyczą one wieku, stosunku do głowy rodziny, stanu cywilnego, zajęcia, religji, wykształcenia elementarnego, miejsca urodzenia, rodzaju zamieszkania i t. p.

Następnie zajmowano się *statystyką lekarską i zdrowia*, a w szczególności *statystyką cholery i syfilisu*. Przekonano się o potrzebie osobnej Sekcji biologicznej i sanitarnej, a ponieważ mało było obcych lekarzy dla zastanowienia się gruntowego nad programem opracowanym przez komisję sanitarną, kongres wyraził życzenie, ażeby na przyszłą sesję powołano większą liczbę lekarzy rozmaitych krajów, w celu utworzenia osobnej sekcji lekarskiej i zarazem zalecił dla badań statystycznych nad cholerą i syfilisem wyżej wspomniany program, żądając przedstawienia szczegółowego sprawozdania, o możliwości jego zastosowania na przyszłej sesji.

W dalszym ciągu swych prac [zajął się I-a Sekcja, zastosowaniem [metod: *geograficznej i graficznej*] do badań statystycznych. Co do zastosowania pierwszej, przedstawił kongresowi dr. Mayr, ciekawy materiał oparty na motywach następujących: Podług niego statystyka nie powinna ograniczać się obliczeniem, średniego człowieka i wielkich liczb przecięciowych, które są abstrakcjami zacierającymi wpływy czasu i miejsca.

Należy jeszcze badać naukowo zmiany i zbożenia (*oscylacje*), wywołane przez te czynniki. Zadaniem jest zatem nauki określenie naukowe i dokładne następujących w zjawiskach zmian społecznych, w przestrzeni i czasie. Do tego dochodzimy przy pomocy metody geograficznej. Polega ona na tem, żeby przy każdym zadaniu konkretnym statystyki, nie ograniczać

się obliczeniem łatwem wielkich przeciętych, odnoszących się do wielkich działów administracyjnych, ale wyszukiwać granice geograficzne odpowiadające grupom naturalnych zjawisk rzeczywistych. Podobnież dla zjawisk w czasie, nie należy ograniczać się przeciętną wielką liczbą lat, ale badać także wpływy lat pojedynczych i wielkość zbóżeń od tej wielkiej liczby średniej. Jako przykład podaje dr. Mayr, swoje badania nad śmiertelnością dzieci podczas pierwszego roku życia w Bawarii i Niemczech południowych. Zamiast przyjąć np. dla Bawarii, tylko podział na prowincje, wziął jako podstawy dla swych badań liczby dla 200 okręgów. To samo uczynił i dla innych części Niemiec południowych. W skutek takiego postępowania znalazł, że wielka śmiertelność dzieci zawiera się w granicach geograficznych ściśle określonych, po za którymi śmiertelność ta znacznie jest mniejszą. Do tego rezultatu ciekawego niedoszedłby zapewne trzymając się wielkich działów administracyjnych, albowiem przy wielkich przeciętych zatarłyby się różnice lokalne.

Kongres dzieląc to zapatrywanie się, wyraził życzenie, ażeby przy opracowywaniu materiału statystycznego dzielono zjawiska specjalne na odpowiednie grupy geograficzne, oparte na stosunkowo małych okręgach administracyjnych. Zalecił przy tem kongres, ażeby przedstawiano kartograficznie rezultaty otrzymane przez zastosowanie metody geograficznej do statystyki. Stosownie również do teorii przedstawień graficznych opracowanej przez d-ra Schwabe dla kongresu, ten ostatni postanowił, ażeby do prac statystyki międzynarodowej załączone były przedstawienia graficzne. Co zaś do jednostajności diagram oświadczył, że jeazcze nie można ułożyć prawideł jednostajnych w tym względzie. Poruczono również komisji nieustającej kongresu, badać wszelkie metody przy pomocy diagram i kartogram i zalecać z nich najlepsze.

Sekcja II-ga kongresu zajęła się najprzód zjawiskami odnoszącymi się do *ruchu ludności*. Co do sposobu zapisywania tych zjawisk kongres na przedstawienie sekcji II-jej, postanowił wezwać rządy ażeby urządziły wszędzie, gdzie dotąd jeszcze nie zaprowadzono, *urzędy stanu cywilnego (registrement civil)* dla zapisywania faktów, odnoszących się do ruchu ludności bez różnicy wyznania. Tam gdzie duchowni, zajęci są zapisywaniem tych zjawisk, obowiązują ich do przestrzegania tych samych prawideł i trzymania regestrów zaleconych przez kongres urzędnikom stanu cywilnego.

Dalej kongres zajął się niektórymi wiadomościami, które mają być zbierane narówni z innymi; odnoszą się one mianowicie: do *urodzeń liczniejszych (naissanees multiples)*, wieku położnicy i ilości na świat wydanych dzieci, do zająć i wieku umarłych, zalecając przy tem podawanie wieku osób umarłych, z znaczeniem daty ich urodzenia. Dla małżeństw pomiędzy krewnymi, zalecił kongres 4 rubryki:

dla małżeństw pomiędzy spowinowaconymi, pomiędzy wujem i siostrzenicą, ciotką i synowcem, braćmi i siostrami stryjeczniemi i cioteczniemi. Również zalecił rozróżnienie małżeństw mieszanych co do religji i narodowości.

Dla ogłoszeń urzędowych, kongres zalecił rozróżnienie faktów odnoszących się do miast mających 2000 ludności i więcej, od faktów dotyczących się reszty ludności. Do tego wszystkie fakty ruchu ludności, powinny być ugrupowane podług miesięcy i półroczy. Dla statystyki śmiertelności po miastach wielkich, wyraził kongres życzenie, ażeby po miastach w których urządzoną jest wizyta lekarska umarłych, zbierane były wiadomości [tyczące się położenia mieszkania zmarłego, jego wielkości i stopnia dobrobytu, podług rubryki i kategorii przyjętych w Peszcie.

Drugim przedmiotem, zajęcia *Sekcji II-jej* były *księgi albo registry ludności*. Na jej przedstawienie kongres postanowił zalecić państwom, trzymanie ksiąg ludności w miejsce rozmaitych regestrów specjalnych. Dla każdej rodziny, dla każdej żyjącej osoby ma być stronnica oddzielna dla zapisywania wszystkich danych, otrzymanych przy ogólnem obliczeniu ludności z rubrykami dla zmian późniejszych. Jako metody najprostsze i najlepsze uważa kongres te, które są obecnie w użyciu w Holandji i Belgji. W Szwecji zaś niema dotąd obliczeń ludności, tylko co lat 10 następuje obliczenie i przejrzanie ksiąg ludności.

Trzecim przedmiotem zajęć *Sekcji II-giej*, były *specjalne księgi ludności* mianowicie dla prostytucji (nierządu). Kongres uznając wielkie znaczenie poszukiwań naukowych nad prostytucją, uważa jako konieczność utworzenia po wielkich miastach kontroli zdrowia, którejby powierzono utrzymanie ksiąg specjalnych dla osób zajmujących się prostytucją. W tym celu opracował spis wiadomości niezbędnych dotyczących się kobiet publicznych.

Sekcja III-cia zajęła się *statystyką ogólną przemysłu*. Komisja organizacyjna kongresu przy układaniu programu korzystała z prac poprzednich, a mianowicie: komisji niemieckiej utworzonej w r. 1870 przez radę związkową Związku celnego, do której należały wszystkie znakomitości tegoczesne w Niemczech i której program posłużył do obliczenia 1872 r., oraz z sławnej pracy dra Engla *Die Reform des Gewerbestatistik im deutschen Reich* i t. p. Do zasług komisji niemieckiej zaliczyć należy, że odrzuciła wszelkie rozróżnienia pomiędzy wielkim przemysłem fabryk i zakładów a małym przemysłem rzemieślników i przemysłem domowym. Machina do szycia szczególnie, przyczynia się do zatarcia dawniejszej linii granicznej pomiędzy temi przemysłami, albowiem właściciele fabryk, dają robotnikom do pracy domowej nie tylko sam materiał surowy ale i narzędzia do ich opracowania t. j. machinę do szycia. Naprózno byśmy szukali linii odgraniczającej warsztat od fabryki, machina bowiem do szycia wprowadziła pracę

mechaniczną, nawet do buduaru dam wielkiego świata.

Następnie komisja niemiecka wprowadziła do statystyki przemysłowej pytania odnoszące się do położenia społecznego robotników i instytucyj mających na celu polepszenie ich położenia. Ze wszystkich czynników produkcji, komisja niemiecka zwróciła uwagę szczególną na skład osobisty, t. j. na robotników i na narzędzia produkcji: motory i maszyny. Co się zaś tyczy rezultatów wytworu, to żądano tylko wiadomości jakie przedmioty są wytwarzane przez każdy zakład przemysłowy, nie wymaga zaś żadnych wiadomości odnoszących się do ilości i jakości materiałów surowych spożytych i do ilości i jakości przedmiotów wytworzonych. Co do wartości samej produkcji bowiem nie tylko że sami fabrykanci zwykle ukrywają wysokość ich kapitału i wielkość obrotów, ale z drugiej strony, dodanie wysokości produkcji rozmaitych gałęzi przemysłu pociąga za sobą powtórzenie tej samej liczby dwa, trzy i cztery razy.

Z członków kongresu, *Max Wirth* był zdania, że niepodobna otrzymać od właścicieli fabryk dokładnych wiadomości, ilości i wartości wytworzonych produktów. Ma to pochodzić podług *Laspeyresa* od tego, że wielu rozmaicie pojmuje wyrażenie: *wielkość obrotu (importance des affaires)*.

W kwestji przemysłu postanowił kongres. Najprzód żeby wszelkie poszukiwania nad stanem technicznym, ekonomicznym i społecznym przemysłu, odbywały się przynajmniej co lat 10 i jednocześnie we wszystkich państwach. Różne poszukiwania powinny się ograniczyć ilością i rodzajem zakładów przemysłowych, oraz ilością, wiekiem i płcią robotników. Wszelkie poszukiwania powinny mieć miejsce, za pomocą kartek oddzielnych dla każdej fabryki i przemysłowca pracującego u siebie w domu. Dla kontroli i zestawienia wiadomości, powinny być utworzone komisje złożone z władz miejscowych i samych przemysłowców. Dla podziału przemysłu przyjęto klasyfikację prof. *Andrejewa*; dla podziału motorów, machin i warsztatów—klasyfikację komisji niemieckiej.

Prof. *Andrejew* przyjmuje 4 działy przemysłu: A) *Przemysł wydobywający (industrie extractives)* dostarczający materiału surowego wszelkiej fabrykacji. Dzieli się on na trzy grupy: 1) przemysł wydobywający z królestwa roślinnego i zwierzęcego, 2) z królestwa mineralów i 3) przemysł kruszcowy. B) *Przemysł dostarczający narzędzi dla pracy, przewozu i transportu*. Grup trzy, mianowicie: 1) maszyny, narzędzia, aparaty, broń i instrumenty, 2) przemysł chemiczny i 3) przemysł transportowy i narzędzi transportu. C) *Przemysł zaopatrujący potrzeby człowieka*, mianowicie: 1) dotyczący zabudowań, 2) odzieży i mody, 3) pokarmów i 4) potrzeb duchowych człowieka. Nakoniec D) *przemysł handlowy* obejmujący jedną grupę przemysłu wymiany.

Mamy zatem 11 grup, które znowu dzielą się na 73 klasy i 491 sekcji. Ten podział prze-

mysłu ma być przedstawiony komitetowi przysięgłych przyszłej *Wystawy powszechnej w Wiedniu 1873 r.*, ażeby ten areopag złożony z przemysłowców, techników i uczonych najkompetentniejszych w przemyśle ułożył klasyfikację dla wszystkich narodów i dla każdego użytku.

Sekcja III-cia zajęła się jeszcze *statystyką kopalni i zakładów górniczych*. Kongres na przedstawienie Sekcji, porucił Komisji nieustającej kongresu, przejrzenie ostateczne programu wiadomości, mających się zbierać o kopalniach, zakładach górniczych i solnych, co rok i perjodycznie opracowanego przez komisję organizacyjną VIII-jej sesji. Ma ona szczególnie uwzględnić program statystyki, przygotowanej przez Dyрекcję naczelną kopalni i zakładów górniczych w Niemczech. Prócz tego podał kongres, niektóre wskazówki ogólne i wskazał przedmioty, na które szczególniejszą należy zwrócić uwagę.

(Dokończ. nast.)

Bank „Tellus“

(Bniński, Chłapowski, Plater i Spółka)
w Poznaniu.

Ogólne Zgromadzenie doroczne Towarzystwa „Tellus“ w Poznaniu, odbyło się tamże w dniu 23 listopada r. b. Posiedzenie zagał hr. Stanisław Plater, odczytaniem sprawozdania rocznego, poczem przyjęto wniosek prezesa rady nadzorczej, chwalaący prawidłowy i umiejętny kierunek interesów i zwracający uwagę szczególną na okoliczność, że urządzony od 1-go października r. przeszłego oddział zaliczek na produkty, przyniósł w ciągu 9-ciu miesięcy przeszło 16,000 talarów czystego zysku i to na podstawie najpewniejszej, a dochód ogólny dał 10½ procent rocznej dywidendy. Prezes rady nadzorczej uwiadomił zebranych, że odtąd sporządzanie bilansów rocznych pośpieszniej się uskutecznić będzie i że stan kasowy towarzystwa, co kwartał będzie wykazywany. Zgromadzenie zatwierdziło bilans i wyraziło kierującym interesami swe podziękowanie. Następnie zajęto się obiorem członków rady nadzorczej na miejsce, wedle ustawy, występujących. Dawnych członków wybrano powtórnie 22, z nowych uzupełnienie, jeden tylko bankier Lubke wybranym został.

Według sprawozdania z czynności za czas od 1 lipca 1871 do 30 czerwca 1872 roku, banku Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. w Poznaniu i szczegółów, które przytaczamy okazuje się, że pomimo niewielkiego kapitału zakładowego, wynoszącego z początkiem roku 1871/2 wraz z funduszem rezerwowym tal. 548,376.15.9, interesy spółki przybrały w minionym roku szerokie rozmiary i przy mnożącej się ciągle klienteli, kapitał zakładowy niedostateczny, wywołał potrzebę powiększenia do 2 milionów tal.; wypuszczona też nowa emisja akcyj, rychło rozebraną została (wprowadzona na giełdę berlińską po 105 była negocjowaną).

Ogólny obrót interesów wykazany księgami, przedstawia poważną cyfrę 160 mil., między którymi papiery publiczne przeszłe przez konta wynoszą 7,499,479 tal. Cyfra dyskontowanych weksli miejscowych 5,867,406 i zamiejscowych 6,227,273 tal. wynosi. Majątek spółki w terminie zamknięcia rachunków czyli z d. 30 czerwca był następujący:

Stan czynny:

	tal.	sgr.	fen.
1. Kasa	19,974	1	11
2. Papiery publ. w Lombar. i reportowane	526,133	10	8
3. Weksle miejscowe	131,292	27	6
4. Weksle zamiejscowe	185,638	2	3
5. Ceg. i folw. w Starołęce	60,000	—	—
6. Hipoteki różne	53,500	—	—
7. Instytuc. i domy handl.	122,391	5	—
8. Pożycz. i zalicz. różnym za zabezpieczeniem	2,360,408	2	—
9. Ruchomości i koszty pierwot. urzędzenia	4,007	15	8
	3,463,345	5	5

Stan bierny:

	tal.	sgr.	f.
1. Weksle ake. p. spółkę	393,298	—	—
2. Dywidendy zaległe	3,571	20	—
3. Różni wierzyciele	1,374,706	12	8
4. Depozyty z 1 mies. wypow.	313,274	24	7
5. Depozyty z 3 mies. i dłuż. wypowiedzen.	541,733	28	6
Przewyżka stanu czynnego	836,764	5	8

z której potrąciwszy:

Kapitał zakład.	500,000	—	—
Kapitał wpłac. po 30/6 72	200,000	—	—
Fundusz rezer.	48,376	—	—
Przet. tegoż tal.	2418	sgr.	24
Dyw. przep. tal.	48	sgr.	—
	2,466	21	—
	750,842	9	9

Czysta korzyść z operacji Spółki

w roku 187½ wynosi 85,920 25 11

Ogólna cyfra zysków powstała z procentów, zysku na wekslach i walorach zagranicznych, prowizyj komisowego it. d. wynosi talarów 110,508 sgr. 10 f. 11 z czego schodzą

koszty handlowe i administr., umorzenie długów i zużytych ruchomości	24,587	15	—
--	--------	----	---

Pozost. za-tem zysku

czystego „ 85,920 „ 25 „ 11

którą to sumę Spólnicy firmowi, zgodnie z Radą nadzorczą, na zgromadzeniu ogólnem zaproponowali rozdzielić w następujący sposób:

Wypłacić akcje-

narjuszom	10½%	czyli 21 tal.
od akcji tal.	52,500	sgr. — f. —

spólnikom firmowym	1/3 % z rozzd.	21,973	10	—
Przelać 1/6 % do funduszu rezerwowego	11,447	15	11	

ROZMAITOŚCI

I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Krajowe.

W Piotrkowie z początkiem roku przyszłego wychodzić zacznie nowe czasopismo prowincjonalne p. n. „Tydzień.“ Skład główny jego na miejscu znajdować się będzie w księgarni p. Kohna, w Warszawie zaś w księgarni p. M. Orgelbranda. Cena roczna Tygodnika wynosić będzie rs. 3. Redaktorem będzie p. Porębski, znany wydawca wyborczego „Rocznika Piotrkowskiego“.

— Z *Kiszyniewa* donoszą, że niektórzy właściele domów w tem mieście idąc za przykładem Warszawy i Odessy, postanowili postarać się o zawiązanie u siebie towarzystwa kredytowego miejskiego.

— *Odessa* liczy obecnie około 200,000; a w tej liczbie rosjan około 8,000, polaków 20,000, żydów 60,000, greków 10-15,000, francuzów i włochów 8,000 anglików i niemców około 6,000; dalej w mniejszych cyfrach idą bułgarowie czarnogórcy, mołdawianie, tatarzy, cyganie i t. d.

Zagraniczne

* *Polski Bank Włociański w Poznaniu*, ukonstytuował się w końcu; do urzeczywistnienia go przyczynił się najprzeważniej hrabia Jan Działyński, który z wypuszczonych akcyj, dla zrealizowania kapitału zakładowego 2000000 tal., podpisał większą połowę. W niedzielę 8 grudnia hr. Działyński, w charakterze organizatora banku, otworzył pierwsze zgromadzenie ogólne członków, na którym sędzia powiatowy Łyskowski na prezydującego wybrany został. Dotąd na 20055 akcyj wypłacono 26649 talarów. Głosów reprezentowanych było 152. Do rady nadzorczej zostali wybrani: pp. sędzia powiatowy Łyskowski, Józef Fajans, Jerzykiewicz, dr. Szuman, Bucharski, hr. Działyński, hr. Miecz. Kwilecki, dr. Au, ks. Smarzewski, Pałac, książę R. Czartoryski i Rogaliński. Prezydującym w radzie nadzorczej jest p. Łyskowski.

* *Kolej toruńsko-wystrucka* (centralna Prus wschodnich). W dniu 1 grudnia r. b. otwarty został nowy oddział tej linii, a mianowicie od Jabłonowa do Ostrogradu (Osterode).

* *Wystawa powszechna w Wiedniu*. „Welt-ausstellungs-Correspondenz“ pisze: Do 15 listopada zwiędziło plac wystawy 291,770 osób. Opłata za wstęp wynosiła razem 45,333 złr. 10 ct. Od 4 do 10-go b. m. dowóz materiałów na placu wystawy, wynosił 27,577 centnarów. Mianowicie przywieziono: 3,357 centn. żelaza, 4,936 centn. wapna, 1,629 centn. buduleca, 14,923 centn. piasku, 1,512 centn. cegieł (23,000 sztuk), i 1,220 centn. innych materiałów. W następującym tygodniu, t. j. od 11 do 17-go t. m. dowóz materiałów wynosił 11,266 centn., a mianowicie: 655 centn. żelaza, 2,602 centn. wapna, 284 centn. buduleca, 5,475 centn. piasku, 1,000 centn. cegieł (13,500 sztuk) i 1,300 centn. innych materiałów. Od marca b. r. do 10-go listopada, wynosił razem dowóz materiałów: 156,200 centn. żelaza, 130,272 centn. wapna, 166,905 centn. buduleca, 228,500 centn.

piasku, 1,682,873 centn. (18,911,000 sztuk) cegieł, i 56,494 centn. różnych innych materiałów. Według urzędowych doniesień Japonja zażądała dla swojego udziału w wiedeńskiej wystawie powszechnej 4,000 □ metrów placu w parku. Z Konstantynopola donoszą, że nadeszły tam już w bardzo znacznej ilości zbiory z prowincji, przeznaczone dla wiedeńskiej wystawy powszechnej. Przedmioty przewyższają wszelkie oczekiwanie pod względem ilości, różnitości i staranności w wyborze. Dla przedmiotów przeznaczonych dla wystawy ze skarbcza sultańskiego, wybudowany zostanie w wogrodzie przeznaczonym dla Turcji, osobny kiosk z żelaza. Udział w wystawie austriacko-węgierskich kolonij w Konstantynopolu, Smyrnie, Bejrucie i Aleksandrii, wypadnie świetnie. Udział Egiptu w wystawie powszechnej dorówna także wszelkim oczekiwaniom dzięki trafnym dyspozycjom wice-króla. Dowodem tego twierdzenia są budowy egipskie w parku wystawy. W Kairze już obecnie znajdują się zbiory ze wszystkich krajów północno-wschodniej Afryki. Według doniesień z Teheranu o przygotowaniach Persji do wystawy wiedeńskiej, postanowił szach perski zwieźć wystawę, w towarzystwie czterech książąt, kilku ministrów i wielkiej świty. Z bogatych zbiorów szacha perskiego, wysłane zostaną na wystawę, bardzo kosztowne i ciekawe przedmioty. Ozdobą wschodniego oddziału wystawy będzie budowa: „Cercle oriental”, którą dr. E. Hardt własnym kosztem wykona w parku. Budynek ten będzie punktem środkowym dla Wschodu w czasie wystawy. Udział całej Azji w wystawie wschodniej wypadnie także daleko świetniej niż się spodziewano, w skutek czego musiano w pałacu przemysłowym znacznie rozszerzyć plac wyznaczony dla Japonji, Chin i Siamu.

Licytacje.

W dniu 3 stycznia 1873 r. w Izbie skarbowej warszawskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż węgla kamiennego z kopalni Zachodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego; wadjum rs. 30,009

WYKAZ

Dochodów Dr. Żel. Warszaw.-Terespol.

za Miesiąc Listopad 1872 r.

Nr. b.	Wyszczególnienie	Ilość	w szczególe		w ogóle	
			Rsr.	kop.	Rsr.	kop.
<i>Tyt. 1. Z ruchu osób:</i>						
1	a) za przewóz osób	22180	26069	34		
	b) „ wojska	1668	861	60 1/2		
	bagazy pud. 2862					
2	za przewóz pak. f.	361437	1332	47		
3	„ pojazd. szt.	15	171	02		
4	„ psów	65	31	66	28516	09 1/2
<i>Tyt. 2 Z przewozu tow.</i>						
1	a) za przewóz towarów pudów . . .	845107	48740	01 1/2		
	b) z opłaty ładunkowego		418	61		
2	za przewóz zwierząt większych . .	2238	3998	29 1/2		
3	za przewóz zwierząt mniej. i drobin v. 1529	5909	2866	98		
4	dochody nadzwycz.		4186	83	59910	73
<i>Tyt. 3 dochody różne.</i>						
1	za depesze telegraf.		294	15		
2	„ dzierżawę bufetów.					
3	„ placów i t. p. . .					
4	„ użycie i przetrzymanie wagonów .		93	25	387	40
Razem					88814	22 1/2
w miesiącu listopadzie 1871 r. doch. wyn.					77148	84 3/4
zatem w roku 1872 więcej . . .					11665	57 3/4

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej
(22) F. Chrzanowski.

Bank Dyskontowy Warszawski.

Minister finansów doniósł senatowi rządzącemu, że na zasadzie § 31 Najwyżej zatwierdzonej 21 maja 1871 r. ustawy warszawskiego [Banku dyskontowego; przez ministra zostało upoważnione przyjmowanie na kaucję przez władze rządowe i zarządy skarbowe bezimiennych biletów, wydawanych przez ten bank na depozyty, przyjęte na terminy nie przenoszące sześciu miesięcy, według nominalnej ceny biletów, a na depozyty termin zwrotu których przenosi 6 miesięcy, z strąceniem od nominalnej ceny wartości biletów jeden procent (1%) od każdej okrągłej setki rubli za każdy miesiąc pozostający do upływu terminu biletu. poczynając od siódmego miesiąca od dnia wniesienia, z zastrzeżeniem, a) żeby dla uproszczenia rachuby, niecałe miesiące liczyły się jak całe, a sumy mniejsze od stu rubli były odrzucane; i b) żeby bilety na depozyty, przyjęte pod szczególnymi warunkami pod względem wypłaty procentów, zwrotu kapitałów i t. d. w żadnym wypadku na kaucję przyjmowane nie były.

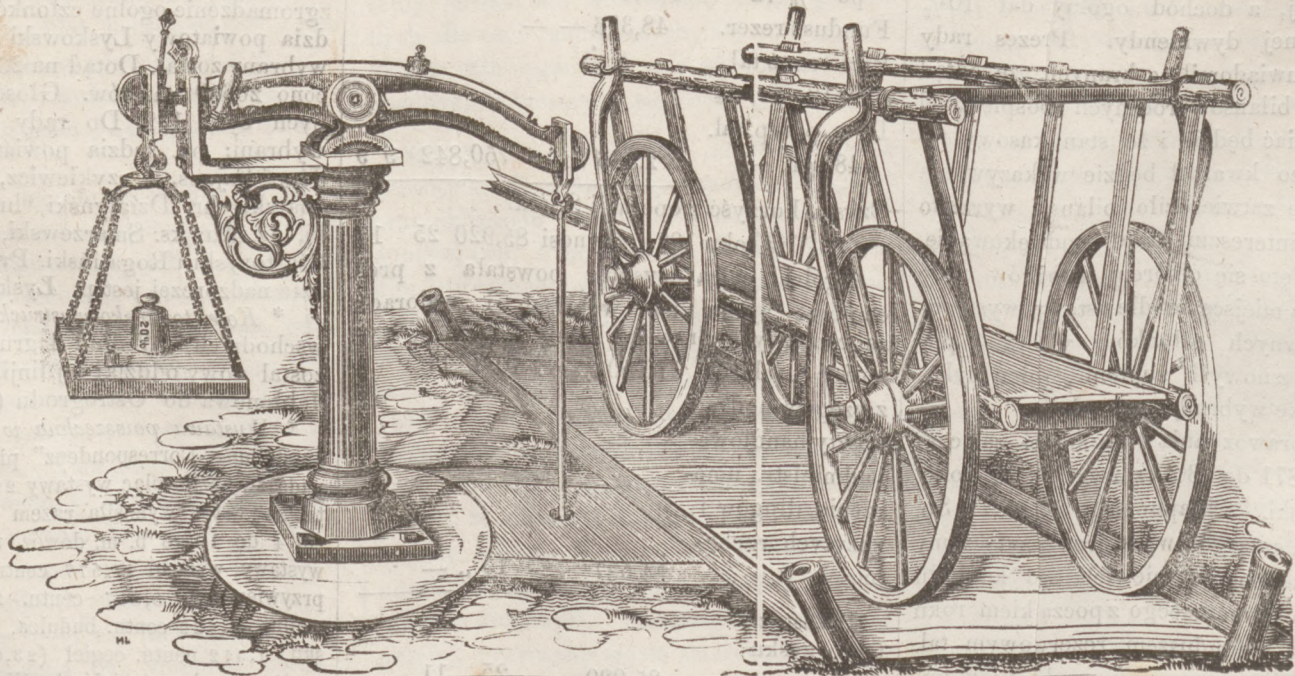
Na tej zasadzie kaucyjna cena biletu na 1,758 rub., do upływu terminu którego pozostało dwa lata, jeden miesiąc i dni dwanaście, oznacza się na 1,360 rubli.

OGŁOSZENIA.

Fabryka Wag pod firmą E. Böhmer, Weschke & Com. w Warszawie.

przy ulicy Chłodnej Nr. 771 (nowy 22).

Dostarcza Wagi rozmaitej konstrukcji i do szczególnego użytku zastosowane jako to:
Wszelkie Wagi centymalne i decymalne.
Wagi stołowe najnowszych konstrukcji.



Wagi do pakunków dróg żelaznych.
Wagi do Miazgi buraków w Cukrowniach.
Wagi do zboża i t. p. oraz kompletne siczkar-nie i t. d. po cenach przystępnych i za poręczeniem trzyletniem. (10) 5—25

Interes Komisowy.

Niżej podpisany ma sobie poruczone w komis i dostarcza:

Sukna ordynarne czarne i siwe, arszyn po kop. 96 do rs. 1 kop. 20 franco Odessa.

Tytoń ordynarny na tabakę od rs. 2 k. 80

pud fco. Odessa—i lepsze sorty—oraz tytoń dobry.

Machiny, młyny gotowe przewożne o 2 parach kamieni francuz. (cena rs. 1800), narzędzia rolnicze— oraz maszynę parową horyzontalną o sile 12 koni, za 1200 rs. fco. Odessa, mogąca służyć do młynów, gorzelnii lub innych zakładów fabrycznych.

Bliższa wiadomość, tak w powyższych przedmiotach, jak również w ogóle co do innych stosunków handlowych—pod adresem:

Juljan Izert

(23.)

Odessa, Hôtel de France.

Dalszy ciąg w Dodatku.

BIURO POMOCY TECHNICZNEJ

przy Redakcji

TYGODNIKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO

z upoważnienia spółnika firmowego p. Bartelsa,
otwiera z dniem dzisiejszym—bezinteresownie

SUSKRYPCJĘ

na udziały wkładowe spółki komandytowej, pod firmą:

„Zwierzyniec” Bartels, Kloss i S-ka w Warszawie.

z kapitałem zakładowym rs. 7600, z których rs. 2600 włożyli pp. Bartels i Kloss,
a pozostałe rs. 5000, osiągnięte być mają przez wypuszczenie udziałów wkładowych
na rs. 25, 50 i 100.

Wyjątki z kontraktu spółki.

§ 2. Czas trwania spółki oznacza się na lat sześć, początek datuje się od chwili zapisywania się na udziały.

§ 6 Spłata udziałów wkładowych mieć będzie miejsce corocznie podług § 10.

§ 7 Oprócz prawa w stosunku wkładu do wszelkiej własności spółki, każdy właściciel udziału przy wkładzie rs. 50 otrzymuje bilet osobisty wolnego wejścia do zakładu, przy wkładzie rs. 100 otrzymuje bilet rodzinny.—Spółnicy wybierają z pomiędzy siebie delegację nadzorczą złożoną z trzech członków.—Wszyscy spółnicy prócz firmo-

wych, nie odpowiadają spółce za jej długi z tytułu złożonych przez siebie udziałów, uważanych tylko jako kapitał dodatkowy spółników firmowych.

§ 10 Z otrzymanych dochodów rocznych Spółki, po otrąceniu wszelkich kosztów i wydatków, czysty zysk jeżeli nieprzenosi 6% od kapitału zakładowego rozdziela się stosunkowo do udziałów, jako dywidenda, a przewyżka nad 6% przeznacza się 50% na ulepszenie zakładu, 25% na fundusz rezerwowy i 25% na wypłatę wylosowanych udziałów.

Program tego „Zwierzynca” umieszczony jest w N. 10 Tygodnika. Po wyjściu zaś z pod prasy broszurki p. Bartelsa „O potrzebie spożytkowania już istniejącego u nas zamiłowania do zwierząt w celu podniesienia dobrobytu ogółu”, takowa na żądanie franko nadsyłane będą.

Osoby interesowane mogą bezpłatnie obejrzeć Zwierzyniec istniejący przy ulicy Hożej N. 17 nowy.

Biuro Pomocy Technicznej na wpłacone udziały wydaje kwity tymczasowe, które następnie zamienione będą na udziały oryginalne.

Osobom z prowincji wpłacający sumę udziałową, nadesłane będą kwity tymczasowe franko.

LISTA OSÓB KTÓRE RACZYŁY PRZYSTĄPIĆ DO SPÓŁKI.

- | | |
|--|--|
| 1. Władysław Taczanowski Konserwator Gab. Zoologicznego. | 11. Konstanty Malkowski, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom. Rząd. Sprawiedliwości. |
| 2. Jerzy Aleksandrowicz, Dyrekt. Ogrodu Botanicznego. | 12. Jakób Rosenblum. |
| 3. Antoni Nagórny, Dyrektor Banku Polskiego. | 13. K. Temler. |
| 4. Józef Kenig, Redaktor Gazety Warszawskiej. | 14. Aleksander Liedtkie. |
| 5. Władysław książę Lubomirski. | 15. Antoni Wasilewski. |
| 6. Wincenty Majewski Mecenaz. | 16. Selma Jung. |
| 7. Wincenty Karpiński, Magister Farmacji. | 17. Herman Jung. |
| 8. Ksawery Borejko, Obywatel. | 18. Teodor Werner. |
| 9. Adam Mieczysławski, Redaktor Gazety Rolniczej. | |
| 10. Jan Brzeziński, Obywatel. | |

Uwaga. Lista osób następnie przyjąć mających udział w Spółce, w dalszych Numerach Tygodnika umieszczoną będzie.

Biuro Pomocy Technicznej ma nadzieję, że ogół nasz ze względu na widoczny pożytek, tak ważnego zakładu jakim jest „Zwierzyniec aklimatyzacyjny” nieodmówi swego poparcia.

GAZETA ROLNICZA,

wraz z dodawaniem do niej bezpłatnie drugim pismem tygodniowym pod tytułem: „Kurjer Rolniczy” oraz innymi dodatkami, wychodzić będzie w 1873 roku, jako w trzynastym swego istnienia.

Cena:

<i>w Warszawie:</i>		<i>Na prowincji z przesyłką pocztową,</i>	
Kwartalnie	Rs. 1 kop. 27 1/2.	Półrocznie	Rs. 3.
Półrocznie	„ 2 „ 55.	Rocznie	„ 6.
Rocznie	„ 5 „ 10		

Biblioteka Rolnicza,

pismo zeszytowe miesięczne, obejmujące rozprawy szerszych rozmiarów, wychodzić będzie w 1873 roku i prenumerowaną być może tylko rocznie po rs. 6. Pieniądze na te wydawnictwa, należy nadsyłać pod adresem Adama Mieczyńskiego, przy ulicy Solnej Nr. 715 w Warszawie.

Prenumeratorowie obu pism powyższych uiszczający z góry roczną, prenumeratę na którekolwiek z nich, mają prawo bezpłatnie umieścić 200 wierszy swych ogłoszeń w „Kurjerze Rolniczym”

(19) 3—3.

Dr Szymanowski Michał

Obrońca

PRZY WARSZAWSKICH DEPARTAMENTACH

Rządzącego Senatu

otworzył Kancelarją w domu hr. Przezdzieckiego, ulica

Rymarska Nr. 2, wprost Banku Polskiego.

Giełda Petersburska.		17 Grud.	20 Grud.
Weksle na Londyn 727 ⁹ 7293		32 ¹² / ₃₂ 11/16	32 ¹¹ / ₁₆ 5/8
„ „ Amster. 3	„	165	163 ³ / ₄
„ „ Hamburg 3	„	277 ¹ / ₂	277 ³ / ₄
„ „ Paryż 3	„	348 ¹ / ₂	348 ¹ / ₂
5% Bilety Bank. 1 em.	„	94 ¹ / ₂	94 ¹ / ₂
5% „ „ 2 em.	„	93 ¹ / ₂	93 ¹ / ₂
5% „ „ 3 em.	„	94 ¹ / ₂	93 ¹ / ₂
5a Pożyczka Stieglitza		—	89 ¹ / ₂
5% Poż. Pre. z r. 1864 1 em.		152 ¹ / ₂	152 ³ / ₄
5% „ „ „ 1866 2 „		149 ¹ / ₂	149 ³ / ₄
5% „ „ „ Ros. Ang. z r. 1870		104 ¹ / ₂	104 ³ / ₄
5% Listy Zastawne Rosyjskie .		108 ³ / ₄	108 ¹ / ₂
Akcje dróg żel. Wielk. Tow.		138 ¹ / ₂	138 ¹ / ₂
Akcje dróg żel. Warsz. Wiedeń.		99	99 ¹ / ₂
„ „ „ Terespol.		117	116 ¹ / ₂
Obligacje drog. żel. Wielk. Tow.		110 ¹ / ₂	110 ³ / ₄
„ „ „ Mikołajewskiej		—	—
„ „ „ Terespolskiej		—	—
Warszawski Bank Handlowy .		354	350
„ „ „ Dyskontowy		—	—
Imperjały		—	607
Dyskonto		8 ¹ / ₄	8 ⁹ / ₁₆
Odessa weksle na Londyn . . .		—	738

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

W E K S L E.	Poniedz. d. 16.		Wtorek d. 17.		Środa d. 18.		Czwart. d. 19.		Piątek d. 20.		Sobota d. 21.	
	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono	żądano	placono
Berlin 100 t. a vista	109,95	109,65	109,95	109,65	109,95	109,65	110,10	109,80	110,10	109,80	110,10	109,80
Gdańsk dito. dito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	7,37	7,35	7,37	7,35 1/2	7,37	7,35 1/2	7,38	7,36	7,37 1/2	7,35 1/2	7,38	7,36
Paryż 300 fr. 10 dni	87,60	87,30	87,45	—	87,52 1/2	87,22 1/2	87,60	—	87,52 1/2	87,22 1/2	87,60	87,37 1/2
Wiedeń 150 fl. 2m	90,90	—	99,90	—	99,90	—	99,67 1/2	—	99,75	99,37 1/2	99,90	99,60
„ vista	101,25	—	—	—	—	—	—	—	101,10	100,95	—	—
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,50	98,25	98,50	98,25	98,50	98,25	98,50	—	98,50	98,25	98,50	98,25
„ a vista	100,10	99,90	100,10	99,90	100,10	99,90	100,10	99,90	100,10	100	100,10	100
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej kompanji kolei żel. za 125 rs.	—	138,	—	138,	—	138,	—	138,	—	138,	—	138,
4 1/2 % obl. dito 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	96,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	103,	101,50	102,	101,	102,	101,	102,	101,	102,	101,	102,	101,
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84,	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	103,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgos. 100 rs.	73,25	—	73,	72,50	73,	72,75	73,	72,25	72,50	71,50	72,50	71,75
„ „ „ 500 „	77,	—	77,	76,	77,	76,	77,	76,	76,50	75,50	76,50	75,50
5% „ Akcje kolei żel. „ Warsz. Teresp.	—	116,50	—	116,50	—	116,50	—	116,50	—	116,50	117,	116,
Oblig. „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	106,50	—	—
5% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	109,	108,	109,	108,	109,	108,	109,	108,	109,	108,	109,	108,
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—	—	358,	—	—
Akcje B. H. w Ł. rs. (250) z wyp. 109	—	—	—	—	—	—	—	—	—	135,	—	—
Akcje Banku Dysk. rs. (250)	286,	283,	—	—	—	—	—	—	—	285,	283,	—
Akcje Warsz. Tow. Ubez. od Ogn. z wpl. 125 rs.	132,	—	132,	—	132,	—	132,	—	132,	130,	—	—
Akcje Tow. Łaz. i Łaz. (excl. div) 500 rs.	—	518,	525,	—	—	—	—	130,	525,	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Oblig. Skarbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	89,	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	111,	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51,	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34,	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80,	—	—
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy Zastawne 100 rs. 1-a serja	94,40	94,10	94,40	94,10	94,40	94,10	94,40	94,10	94,30	94,	94,15	93,85
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	93,30	93,	93,30	93,	93,30	93,	93,30	93,	93,20	92,90	93,15	92,85
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	93,30	92,	93,30	93,	93,30	93,	93,30	93,	93,20	92,90	93,15	92,85
Oblig. Tow. Kred. Ziems. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy Zastawne Miasta Warszawy	89,60	89,30	89,55	89,25	89,55	89,25	89,50	89,20	89,55	89,25	89,45	89,15
4% Listy Likwidacyjne	78,75	78,45	78,80	78,50	78,80	78,50	78,85	78,55	78,85	78,55	78,90	78,60
5-ta pożycz. Rosyjska z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—	—
6-ta „ „ „ „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	—	—	—	—	—	—	—	—	95,	—	95,	—
4% Metaliki za Luty	100,35	—	—	—	—	—	100,35	—	100,35	—	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	100,35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Pożyczka rosyjska premjowa z r. 1864	—	—	—	—	—	—	153,	—	153,	—	153,	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	153,	—	153,	—	153,	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	150,50	—	150,50	—	150,50	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	150,50	—	150,50	—	150,50	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	108,50	107,50	108,50	107,50	—	—	109,	—	109,	—	109,	108,25
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukaty holenderskie nowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,05	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,62 1/2	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety Kassowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bilety bankowe Austrjackie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,10 1/2	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	68,	—	—

Wartość kuponu d. 21 Grudnia: Listów Zastawnych starych 198⁸/₉, nowych 248¹¹/₁₈ L. Ż. m. Warszawy 111²/₉ List. likwidac. 22²/₉ Oblig. skarb. 88⁸/₉ Pożyczki premjowej 1 em. 219¹/₉ 2 em. 135¹/₉.

Wydawcy L. Redlich i A. Bachner.

Дозволено Цензурою.

Redaktor S. Czarnowski.

w Drukarni i Litografji Ch. Keltera, ulica Tłomackie Nr. 570 (6) w Warszawie.